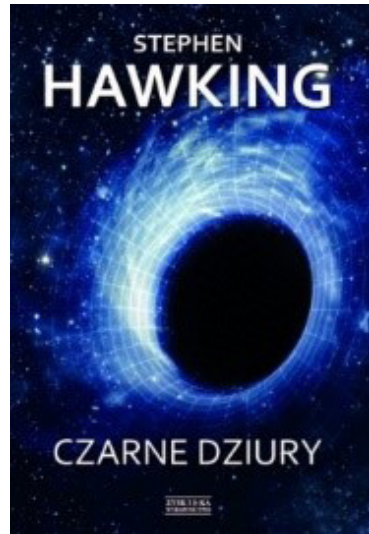




## Co Czytać

**Czarne dziury** Stephen Hawking, tłum. Jacek Bieroń, wstęp i komentarze David Shukman, redaktor naukowy BBC, Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2016

Wydana w 2016 r. książka Stephena Hawkinga pt. „Czarne dziury”, to kolekcja jego dwóch wykładów Autora wyemitowanych przez BBC na początku roku 2016. Za intrygującymi tytułami: „Czy czarne dziury nie mają włosów” oraz „Czarne dziury nie są aż tak czarne, jak się je przedstawia” skrywają się rozważania badacza na temat największych tajemnic naukowych wszechczasów, przedstawione w sposób przystępny dla czytelnika zafascynowanego tematem, ale nie będącego w nim ekspertem.



Z noty Wydawcy:

*Mówi się, że fakty bywają dziwniejsze od fikcji, a w żadnej dziedzinie nie jest to bardziej trafne niż w odniesieniu do czarnych dziur. Czarne dziury są dziwniejsze niż cokolwiek wymyślonego przez pisarzy science fiction...*

### Stephen Hawking

#### Legendarny fizyk bada jedną z największych tajemnic naukowych wszech czasów

Stephen Hawking od dziesięcioleci fascynuje się zagadką czarnych dziur. Uważa, że jeśli uda się nam zrozumieć wyzwania, jakie stanowią one dla samej natury przestrzeni i czasu, będziemy gotowi odszyfrować najgłębsze sekrety wszechświata. W swojej najnowszej książce Hawking z podziwu godną naukową żarliwością dokonuje podsumowania dotychczasowej wiedzy na temat czarnych dziur, zadaje pytania, które czekają na empiryczne odpowiedzi i snuje hipotetyczne rozważania na temat funkcjonowania tego kosmicznego fenomenu.

***Pasja i Geniusz. Kobiety, które zasłużyły na Nagrodę Nobla***, Tomasz Pospieszny, Wydawnictwo Po Godzinach, 2019

Nota wydawcy

Jeśli przyjrzymy się losom kobiet-naukowców w tamtych czasach, to okaże się, że zawsze musiały mieć wsparcie mężczyzny: ojca, męża, brata, profesora (Hélène Langevin-Joliot).

Dopuszczenie kobiet do szkół wyższych, do którego w szerszym zakresie doszło dopiero na przełomie XIX i XX wieku, sprawiło, że stopniowo coraz więcej z nich zaczęło zajmować się badaniami, także w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych – do tej pory wyłącznej domenie mężczyzn.

Mimo dopuszczania kobiet do studiów wyższych dalsze dzieje ich naukowych karier jeszcze długo były niepewne, jeśli nie wspierało ich męskie ramię – jakiegoś uznanego (i najlepiej zakochanego w przyszłej uczonej) naukowca.

Autor niniejszej książki opowiada w dziesięciu rozdziałach o dziesięciu kobietach, które albo zdobyły samodzielne i znaczące miejsce w dziejach nauk ścisłych (np. Maria Skłodowska-Curie i jej córka Irene Joliot-Curie), albo odegrały ważną rolę w życiu i działalności swoich partnerów – wybitnych uczonych (np. Mileva, żona Alberta Einsteina).

Jedne są bardziej znane, inne mniej. Obok Marii Skłodowskiej-Curie, Irene Joliot-Curie i Milevy Einstein są to: Clara Immerwahr-Haber, Harriet Brooks, Lise Meitner, Marietta Blau, Ida Tacke-Noddack, Maria Goeppert-Mayer oraz Chien-Shiung Wu.

### Recenzja.

Pomimo, że książka Tomasza Pospieszniego nacechowana jest emocjonalnym stosunkiem do bohaterki, to poprzez oddanie im głosu, autor zachowuje pewien obiektywizm. Nie uważam udawania obiektywizmu za uczciwe wobec czytelników. Czytelnicy tego rodzaju książek mają prawo znać poglądy autora. Wtedy sytuacja staje się bardziej klarowna. Można by zarzucić autorowi poglądy wręcz feministyczne, ja jednak tego nie dostrzegam, choć sympatia autora do bohaterek jest widoczna. One wszystkie, mówiąc potocznie, „miały pod górke”.

O wielu z wymienionych pań dużo już napisano, nakręcono filmy, a i czytelnikom *Fotonu* i *Neutrina* przybliżyliśmy wcześniej ich sylwetki.

I choć nie ze wszystkimi poglądami autora się zgadzam (chodzi np. o stwierdzenie z tytułu książki „geniusz” „zasługujący na Nagrodę Nobla”, przy czym mam na myśli np. Milewę Malić, czy Clarę Immerwahr-Haber), to przecież Ma-



ria Goepert-Mayer, nawet tę nagrodę otrzymała , a i tak w późniejszym życiu zawodowym była lekceważona.

Niestety, zbyt mało miejsca poświęca się tragicznej postaci chemiczki Clary , z domu Immerwahr, żony Fritza Habera. Popęliła ona samobójstwo, nie mogąc pogodzić się z cynicznym użyciem wynalazku jej męża Habera , o którym mówi się, że „zaprzedał duszę diabłu” czyli nazistom, gdyż wynaleziony przez niego gaz cyklon uśmiercał miliony więźniów w obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej.

Ida Tacke-Noddack, wybitna chemiczka, była „konkurentką” Ireny Joliot-Curie (również noblistki), targaną niekoniecznie typowymi dla świata kobiet zachowaniami.

Jeśli miałabym coś wytknąć Autorowi, to brak wspomnienia Emmy Noether, która wniosła ogromny wkład w rozwój współczesnej fizyki. Niewątpliwie zasługiwała na Nagrodę Nobla. Wprawdzie była matematyczką, ale nazywane jej imieniem twierdzenie Noether weszło do kanonu współczesnej fizyki. Nawiasem mówiąc, gdzieś tam podawane jest ono jako twierdzenie Noethera(!), bo cytującym to twierdzenie trudno uwierzyć, iż jego autorka była kobietą. Emmy Noether zmarła stosunkowo młodo na raka pracując w Stanach Zjednoczonych na uniwersytecie dla dziewcząt.

Polecam wszystkim czytelnikom *Fotonu* i *Neutrina* tę książkę. Jestem pewna, że przeczytacie ją Państwo z wielkim zainteresowaniem. Na pewno nie rozczarujecie się!

Z. G.-M.